

SPIS TREŚCI

PROLOG	7
MIEDZY WULKANEM A OCEANEM, CZYLI CHILE	13
SKOK PRAWIE NAD ATLANTYK, CZYLI ARGENTYNA	77
NA DZIKICH BEZDROŻACH, CZYLI BOLIWIA	121
ZYGZAKIEM PRZES ANDY, CZYLI PERU	165
CYGAŃSKIE ŻYCIE, CZYLI...	307

Czy można zrobić sobie przerwę w pracy i wyruszyć w pięciomiesięczną podróż? Okazuje się, że tak! Dorota Głuska udowadnia, że można samotnie przejechać 16 tysięcy kilometrów, zwiedzić sześć krajów Ameryki Południowej i zobaczyć niezliczoną ilość Plazas de Armas. Podróżuje z plecakiem, planując jedynie dwa dni naprzód, poznaje po drodze niesamowitych ludzi, którzy często stają się uczestnikami jej dalszych wojaży. Przemierza Andy zdezelowanymi autobusami w środku pory deszczowej, odkrywa tajniki języka hiszpańskiego i keczua, wspina się na aktywny wulkan Villarica, odwiedza Górę Zjadającą Ludzi i żuje liście koki. Biała *gringa* zgłębia kulturę macho, sprawdza, jak smakuje pieczona świnka morska, a w peruwiańskiej puszczy poddaje się szamańskiej ceremonii, pijąc halucynogeny napój z rośliny *ayahuasca*.